Nr. 174 OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA — Kraków, Piątek 4 Sierpnia 1922. — Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupezyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metal i Ska. ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Nowy gabinet

Kraków, 3 sierpnia.

Gabinet prof. Nowaka objął wczoraj urzędowanie. Z rozmaitych stron snute są rozważania na temat składu osobistego tego gabinetu. Zauważono nie bez słuszności, że jest to właściwie gabinet Śliwińskiego, bez samego Śliwińskiego. Istotnie prof. Nowak nie uczynił starań o utworzenie gabinetu zupełnie nowego. Nie chciał wprowadzać do rządu nowych zupełnie osobistości. Zapewnie uczynił to z dwóch względów, ponieważ uważał, że skład gabinetu Śliwińskiego nadawał się w zasadzie do utrzymania, powtóre dlatego, że wprowadzanie nowych ludzi byłoby wymagało nowych rokowań tak zarówno z nimi, jak ze stronnictwami. To zaś byłoby najpierw znowu odwlokło zakończenie nieznośnego prowizorjum, nadto zaś groziłoby niebezpieczeństwem wyłonienia się nowych trudności i sporów między stronnictwami.

Jeżeli temi względami kierował się prof. Nowak, tworząc swój gabinet, postąpił niewątpliwie słusznie. Najważniejszą bowiem rzeczą było w danych warunkach zakończyć przesilenie.

Pozostanie prof. Narutowicza na stanowisku ministra spraw zagranicznych obudziło największe zastrzeżeń. Merytoryczna strona tych zastrzeżeń jest mało znana. Redukuje się w gruncie rzeczy tylko do faktu, że prof. Narutowicz nie posiada potrzebnego doświadczenia w dziedzinie polityki zagranicznej. Zdaje się jednak, że strona partyjno-polityczna tych zastrzeżeń jest ważniejsza. Oto prof. Narutowicz słusznie czy niesłusznie, uchodzi za męża szczególnego zaufania Naczelnika państwa. Pozostanie jego na stanowisku ministra spraw zagranicznych, uważane jest też głównie przez obóz przeciwny Naczelnikowi za przejście resortu zagranicznego pod jego decydujący wpływ. Jeżeliby nawet było tak rzeczywiście, to dla rozwoju naszych spraw zagranicznych miałoby tylko drugorzędne znaczenie. Główna bowiem kwestja leży w tem, czy ministerstwo spraw zagranicznych potrafi rozwiązać te problemy, które, jak np. wschodnio-galicyjski, stały się aktualnemi i przedstawiają szereg trudności. Ale i ta kwestja nie mieści się całkowicie w zakresie kompetencyj samego ministra spraw zagranicznych. W bardzo znacznym stopniu bowiem jest on skazany na operowanie temi argumentami, których mu dostarczy wewnętrzna polityka polska, więc faktami, których stwarzanie jest zadaniem całego rządu. Specjalnie w sprawie Galicji wschodniej odpowiednie postawienie tej kwestji w dziedzinie wewnętrzno-politycznej stanowi zasadniczy warunek pomyślnego jej rozwiązania na forum zagranicznem. Pod tym względem więc kwestja prof. Narutowicza na stanowisku ministra spraw zagranicznych redukowałaby się zatem tylko do pytania, czy potrafi on użyć ostatecznego nacisku na rząd, aby stworzył te fakty wewnętrzno-polityczne, których polityka zagraniczna wymaga. Jeżeli zaś o to idzie, to ten specjalny wpływ, który na ten właśnie resort wywiera Naczelnik państwa rzeczywiście czy rzekomo, mógłby być tylko pomocnym.

Drugą sztandarową tekę — skarbu, zatrzymał minister z gabinetu Śliwińskiego, p. Jastrzębski. W dziedzinie polityki skarbowej i finasowej jest to zupełnie jeszcze niezapisana karta papieru. Wiadomo o nim tylko, że jest człowiekiem zdolnym, światowym i obrotnym, z finansowemi operacjami obznajomionym. — W każdym razie co do p. Jastrzębskiego nie zachodzi nic, coby pozwalało obawiać się że nie potrafi wznieść się na poziom swoich poprzedników.

Mianowanie p. Makowskiego ministrem sprawiedliwości, budziło jeszcze energiczniejsze zastrzeżenia ze strony lewicy. P. Makowski, jako prawnik, ma ustaloną dobrą opinję. Poza tem jest podobno lewicowcem, czy nawet, jak twierdzą endecy, socjalistą z przekonań. Okoliczność ta jednak nie uzasadnia jeszcze wyrażanych obaw, że jako szef administracji sądowej, będzie podczas wyborów wywierał wpływ w kierunku zbyt jednostronnym. Najpierw bowiem wywieranie takiego wpływu jest w praktyce mało możliwe. Powtóre, stojąc na tak ekskluzywnem stanowisku, wogóle trudno byłoby obsadzić tę tekę w okresie wyborczym.

W ogólnej tedy sumie można powiedzieć, że jakkolwiek gabinet prof. Nowaka przedstawia równanie z wieloma niewiadomemi, mimo to wywiera on wrażenie, że wytworzy zespół zdolny do umiarkowanego i bezstronnego rządzenia. Wybitnych cech twórczości gabinet ten wprawdzie nie posiada, o czem świadczy chociażby wielka stosunkowo liczba zastarzałych w nim kierowników ministerstw. Ale ta formalna strona nie ma większego znaczenia. W polityce bowiem takiej, jak nasza, jedynym stanem trwałym będzie jeszcze przez czas dłuższy — prowizorjum.

Dość wskazać gabinet Ponikowskiego, który stworzony z myślą, że potrwa dwa tygodnie, trwał — dziewięć miesięcy...

„Kurjer Poranny" odpierając zarzuty prasy prawicowej, stawiane gabinetowi prof. Nowaka, zwłaszcza wskutek zatrzymania na stanowisku ministra sprawiedliwości p. Makowskiego, pisze w dalszym ciągu swych wywodów:

Prezydent ministrów prof. Juljan Nowak powołuje do współpracownictwa z sobą gabinet p. Artura Śliwińskiego z bardzo małemi i nieistotnemi zmianami. Fakt ten ma znaczenie dla wszystkich jasno: podkreśla on, jak niesłuszne i z palca wyssane były te ataki i zarzuty, które się zerwały przeciw temu rządowi, jako rządowi „lewicowej prowokacji". Skrajna prawica jeszcze teraz zapewne tego uznać nie zechce. Tym razem ataki jej już **przemilczają nazwiska pp. Michalskiego i Skirmunta, które runęły razem z imprezą p. Korfantego.** Głównym przedmiotem „oburzenia" jest — dla powodów, które może się już niebawem wyjaśnią — utrzymanie prof. Makowskiego na urzędzie ministra sprawiedliwości. Znowu słyszymy o „wyraźnej prowokacji", ba! czytamy, że min. Makowski który nie ma nic wspólnego z socjalizmem, jest „zaciekłym socjalistą" poprostu dlatego, że polityki nie chce mieszać do sprawiedliwości, że nie dopuści, aby ktokolwiek był wyjęty z pod dobrodziejstw prawa i aby ktokolwiek był przez nie uprzywilejowany i że wreszcie zdecydowany jest zapewne strzec autorytetu władzy. Tym razem skrajna prawica nie pociągnie już za sobą grup rzeczywistego prawego środka, do nowego przesilenia nie doprowadzi i skazaną jest na rolę opozycji.

„Robotnik" oświadcza, że we czwartek „rząd p. Nowaka stanie przed Sejmem i może być pewnym poparcia większości Sejmu. Najważniejszem zadaniem rządu p. Nowaka powinno być bezstronne przeprowadzenie wyborów w oznaczonym terminie i unikanie wszystkiego, coby mogło opóźnić termin 5 listopada".

Przed expose premjera Nowaka

Warszawa, 2 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 11 rano odbyło się pierwsze posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta **Nowaka. Na** posiedzeniu tem przedyskutowano jedynie **»exposé«, które prezydent gabinetu wygłosi jutro na plenum Sejmu.** Deklaracja rządu jest **krótka** i odczytanie jej w Sejmie **nie potrwa dłużej, jak 15 minut.** Ponieważ lewica ograniczy się do **krótkiego oświadczenia, określającego stanowisko jej wobec gabinetu, dyskusja będzie się mogła zakończyć na jutrzejszem posiedzeniu.**

Krążą pogłoski, że Chadecja nosi się z zamiarem postawienia wniosku o wyrażenie **votum nieufności nowemu rządowi.** Kontrwniosku ze strony lewicy nie należy oczekiwać, albowiem stoi ona na stanowisku zbyteczności podwójnego głosowania nad votum dla rządu w Komisji głównej i na plenum Sejmu.

Zabiegi prawicy w kierunku zorganizowania ataku na nowy rząd **prowadzone są w dalszym ciągu.** Tymczasem skierowane są one w stronę mieszczan i katolicko-ludowych, aby ich odciągnąć od większości rządowej wbrew doniesieniom dzisiejszej prasy prawicowej, która podała, że kluby te głosować będą **przeciw rządowi,** ponieważ w gabinecie p. Nowaka zasiadają przeważnie członkowie rządu p. Śliwińskiego. Tak klub mieszczański, jak katolicko-ludowy, wedle informacyj »Kurjera«, **nie powzięły jeszcze decyzji** w tym względzie, a zapadnie ona dopiero na jutrzejszem rannem posiedzeniu klubów.

Należy się jednak spodziewać, że pod presją opinji publicznej, zmęczonej długotrwałem przesileniem, kluby te **nie zmienią swojego dotychczasowego stanowiska i że rząd p. Nowaka będzie miał za sobą większość Sejmu.**

Warszawa, 2 sierpnia. (Tel. wł.). Prezydent ministrów, Nowak, zwrócił się do marszałka Sejmu z prośba, aby »exposé« rządowe było **pierwszym punktem porządku dziennego** i aby dyskusja nad niem odbyła się **natychmiast.**

Termin rozpisania wyborów

Warszawa, 2 sierpnia. (Tel. wł.). Z kół dobrze poinformowanych dowiaduje się »Kurjer«, że dekret Naczelnika państwa o rozpisaniu wyborów do Sejmu **ogłoszony będzie w dniu 18 b/m.** Zwłoka ta tłumaczy się tem, że dekret **nie może się ukazać przed opublikowaniem ustawy o ordynacji wyborczej w »Dzienniku Ustaw«,** obecnie zaś kancelarja sejmowa zajęta jest ustaleniem **ostatecznego tekstu ustawy,** która w toku obrad sejmowych ulegała różnym zmianom.

TECHNICZNA ORGANIZACJA AKCJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 2 sierpnia. (AW). Dnia 21 lipca pod przewodnictwem ministra Kamińskiego odbyła się konferencja dyrektorów departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie **technicznej strony akcji wyborczej.** Postanowiono odbyć **zjazd wojewodów** dnia 8 sierpnia, oraz polecono wojewodom zwołać zjazd starostów w każdem województwie w okresie od 10 do 15 sierpnia. Również zarządzono **podział okręgów wyborczych na obwody głosowań.**

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Lwów, 2 sierpnia. (Tel. wł.). Sjonistyczna »Chwila« podaje następującą wiadomość:

Wojewoda lwowski, **Grabowski,** w najbliższym czasie **opuści swoje stanowisko** i przeniesiony zostanie do Trybunału administracyjnego w Warszawie. Następcą p. Grabowskiego na stanowisku wojewody lwowskiego zostać ma były radca dworu dr Szultis, zastępcą zaś jego dr Reinlaender. Wedle innych informacyj, wojewodą lwowskim zostać ma były premjer Śliwiński. Również w najbliższym czasie ustąpić ma wojewoda stanisławowski, p. **Jurystowski.**

Inspekcja wojsk na pograniczach Polski

Poznań, 2 sierpnia. (PAT). Onegdaj szef sztabu Sikorski dokonał **inspekcji oddziałów wojskowych na pograniczu zachodniem.** Szczegółowy przegląd wykazał **wielkie postępy,** postawa żołnierzy dobra.

Warszawa, 2 sierpnia. (AW). Dnia 1 sierpnia b. r. jenerał **Sikorski** przeprowadził inspekcję oddziałów, stojących **na pograniczu wschodniem.** Szczegółowy przegląd pułku wykazał tam pod względem wyszkolenia bojowego **wielkie postępy.** Próbny alarm i marsz w pełnem obciążeniu wykazał **pogotowie bojowe i doskonały stan fizyczny żołnierzy.** Postawa żołnierzy, rekrutujących się częścią z Polesia i Wołynia, **jest dobrą pod każdym względem.**

Odpowiedź Francji na notę niemiecką

Wiedeń, 2 sierpnia. (PAT). »Neue Fr. Presse«. donosi z Paryża, że Poincare wysłał odpowiedź na ostatnią notę niemiecką. Odpowiedź ta wskazuje na **możność użycia środków przymusowych na wypadek nieuwzględnienia żądań francuskich.** Francja ma prawo **żądać, by układ z 10 sierpnia został przeprowadzony** i aby suma, płatna dnia 15 sierpnia, **została zapłacona.** Jeżeli rząd niemiecki nie zastosuje się do tego, **to Francja ma prawo użyć środków przymusowych, jakie uzna za stosowne.**

ZDECYDOWANE STANOWISKO FRANCJI.

Berlin, 2 sierpnia. (AW). W angielskich kołach politycznych twierdzą z całą stanowczością, że francuski rząd **przygotowuje wymaszerowanie wojsk francuskich do obszaru Ruhry** i że jenerał Niessel obejmie nad niemi dowództwo. Także i w Berlinie **obawiają się tego** i uważają, że **Francja zechce wystąpić wobec Niemiec energicznie.** Rząd niemiecki sądzi, że Poincare, mimo przedstawienia sprawy ze strony Niemiec, nie zechce czekać, aż będzie ona uregulowana w porozumieniu z innymi członkami ententy. Wiadomem jest powszechnie, że rząd francuski postawił Niemcom 10-dniowy termin przyjęcia żądań, wobec tego zdaje się Niemcom, że Francja poczyni kroki, **bez oglądania się na swoich sprzymierzeńców, aby uzyskać odszkodowania** w krajach niemieckich, które obsadziła swojemi armjami.

Nowy gabinet we Włoszech

Rzym, 2 sierpnia. (PAT). Utworzony został **nowy gabinet pod przewodnictwem de Facty.** Sprawy wewnętrzne objął Schanzer, kolej Amendola, sprawy zewnętrzne Tadei, sprawiedliwość Allezio, finanse Bertoni, skarb Beratore, wojnę Soleri, marynarkę Visto, oświatę Anille, roboty publiczne Riccio, rolnictwo Bertini, przemysł i handel Rossi, poczty i telegraf Sulta, obszary oswobodzone Luziani.

Rzym, 2 sierpnia. (PAT). Prasa lewicowa **ostro występuje przeciwko nowemu gabinetowi de Facty,** oświadczając, że takie rozwiązanie kryzysu jest sprzeczne z uchwałą parlamentu, nakazującą konieczność powołania rządu centro-lewicowego.

SYTUACJA STRAJKOWA.

Rzym, 2 sierpnia. (PAT). »Osservatore Romano«, jedyny dziennik, który dzisiaj wyszedł, zapowiada, że **strajk zakończy się dziś w nocy.** W mieście od południa kursuje większość tramwajów, prowadzonych przez pracowników nacjonalistycznych i faszistów, pod strażą. — W przebiegu strajku **dotąd nie było wykroczeń.**

Wojenne zamiary Grecji

Dwuletnia przeszło wojna, którą wiedzie Grecja przeciwko Turcji azjatyckiej, posiadającej swój rząd w Angorze, nie skończyła się dotąd jeszcze i przynosi Grekom ciągłe niepowodzenia. Przedsięwzięcie to jest stanowczo ponad siły Grecji zarówno pod względem militarnym, jak finansowym. Rząd w Angorze czeka spokojnie na ową chwilę, gdy siły greckie wyczerpią się całkowicie i rząd ateński pojmie wreszcie, że imperjalizm jest dla niego niedobrym interesem.

Chwila ta jeszcze nie nadeszła, przeciwnie, oddaliła się znacznie. Grecy, widząc, że w Azji Malej nie mają powodzenia, zwrócili swoje oczy na bliski Konstantynopol i pragną się w nim usadowić. Front grecki w Azji Małej nie został zwinięty. Odbywają się tam dalsze utarczki, które przeważnie kończą się dla Greków porażkami. Równocześnie atoli odbywa się w Tracji koncentracja wojsk greckich, przeznaczonych do pochodu na Konstantynopol, gdzie znajduje się właściwy, legalny rząd turecki z wielkim wezyrem na czele i gdzie rezyduje sułtan turecki. Grecy mają w Tracji już obecnie około 25 tysięcy wojska. Jak donosi »Temps«, rozpoczęły się już nawet kroki wojenne na słynnej linji Czataldży. W okolicy tej miejscowości starły się oddziały greckie z oddziałami tureckiemi i zostały zmuszone do odwrotu.

Cała ta impreza grecka występuje dopiero we właściwem świetle, gdy uwzględnimy stan rzeczy, panujący w Konstantynopolu. Przedewszystkiem Konstantynopol z okolicą został przez koalicję ogłoszony, jako terytorjum neutralne. Dalej znajdują się w Konstantynopolu wojska koalicyjne, a mianowicie 5.000 żołnierzy angielskich, 6.000 francuskich i 2.000 włoskich. Na linji Czataldży stoją w pogotowiu trzy pułki piechoty francuskiej i małe oddziały wojsk włoskich. Wojska francuskie na linji Czataldży wystąpią czynnie przeciwko wszelkim zakusom militarnym Greków. — Komendantem wojsk koalicyjnych jest angielski jenerał Harrington.

Wobec takiego stanu rzeczy impreza grecka ma wszelkie cechy szaleństwa. Jakąś rozsądną podstawę mogłaby jej dać tylko otwarta pomoc Anglji, która jednakże znalazłaby się w ostrym konflikcie z Francją, a nie mogłaby liczyć na sukurs Włoch, spoglądających podejrzliwie na każdą akcję Greków na bliskim Wschodzie. Dotychczasowe wiadomości co do stanowiska Anglji wobec zamiarów Grecji są sprzeczne. Koła polityczne w Paryżu sądzą, że Grecja ma aprobatę Anglji na swoje działania wojenne przeciw Konstantynopolowi. Anglja chce stworzyć »junctim« pomiędzy kwestją wschodnią a odszkodowaniami niemieckiemi

Adam Asnyk jako polityk i redaktor.

Ze wspomnień osobistych.

2 (Ciąg dalszy).

»Ujemna działalność tej koterji, — mówił dalej Asnyk — nie wypływa tyle z zasad, na jakich się opiera, ile ze środków, których używa do dopięcia celu według aksjomatu: »cel uświęca środki«.

»Nie wspólność zasad — dowodził dalej Asnyk — łączy tych ludzi z różnych pierwiastków »oligarchicznych« — konserwatywnych, demokratycznych i radykalnych, »ale przedewszystkiem wspólność interesów. Wszystko, co poza nimi, mienią oni »miernością, rozstrojem, negacją«. »Brak wspólnych, etycznych i politycznych podstaw, zastąpiła koterja bożyszczem, któremu na imię »rozum stanu« i temu bożyszczu, jak nowemu Molochowi, poświęca wszystkie ideały odradzającej się Polski«. Tym »rozumem stanu« odsądza się większość narodu od praw konstytucją zagwarantowanych, odbiera się najważniejszą ze swobód człowieka: swobodę myśli«.

»Zdemoralizowane przez nich społeczeństwo »dało szeroką podstawę do rozwielmożnienia się tej partji, której przywódcy wybuchają gniewem na samą myśl, że inne stronnictwa roszczą sobie prawo do samoistnego działania«.

I tutaj nastąpił zwrot pod adresem krakowskiej grupy konserwatywnej.

»Czemże są oni, — pytał podniesionym głosem Asnyk — że śmią przemawiać w ten sposób i żądać bezwarunkowego poddania się pod swe rozkazy? Czy są rządem, władzą, czy reprezentacją narodową? Nie! Oni są cichą spółką komandytową, prowadzącą interesa polityczne na własny rachunek i na własną rękę«.

To był najwyższy ton w tej kandydackiej mowie Asnyka. Wywołał on, ze względu na osobę mowcy, zdumienie wśród tych, do których ta apostrofa była skierowana. Tak ostrych słów nie spodziewano się z tej strony. Demokraci powitali oczywiście ten zwrot mowy swojego kandydata poselskiego, huraganem oklasków.

Po tej części swojego przemówienia, która była niejako defenzywą wobec ataków strony przeciwnej w okresie przedwyborczym, przeszedł Asnyk do określenia wytycznych punktów partyjnego programu demokratycznego, którego się mienił wyznawcą.

»Stronnictwo demokratyczne — mówił — na pierwszem miejscu stawia równouprawnienie wszystkich stanów, wszystkich stronnictw, wszystkich kierunków, o ile nie wykraczają poza granice odwiecznych praw moralnych. — Dla zdrowego, prawidłowego i normalnego przebiegu spraw publicznych potrzebne jest bowiem współdziałanie wszystkich stronnictw, wszystkich czynników. Tak w Sejmie, jak poza nim, potrzebna jest prawica, centrum i lewica, czyli innemi słowy, potrzebni są konserwatyści, umiarkowani i postępowi. Właśnie na współdziałaniu tych czynników polega harmonja. Drugą zasadą jest »podejmowanie i traktowanie spraw publicznych nie ze stanowiska jednej osoby, jednej warstwy, jednego stronnictwa, jednej parafji lub powiatu, powiatu lecz ze stanowiska ogólnego dobra i interesu całości, pod które wszystko inne podporządkowane być winno«.

Jakżeż ten głos dziwnie rozbrzmiewa dzisiaj, gdy w naszym Sejmie »suwerennym« właśnie na opak dzieje się od tych zasad, które przed laty trzydziestu trzema z trybuny publicznej głosił wielki poeta polski i myśliciel!

W dalszym ciągu położył Asnyk nacisk na zasadę etyki społecznej, potępiając wszelki protekcjonalizm i nepotyzm, które wówczas były plagą kraju.

Jako czwartą zasadę podniósł mowca konieczność postępowania za ogólnym ruchem ludzkości, zapoznawania się z nowemi prądami i kierunkami, nowemi wynikami badań i wiedzy.

Dłuższy ustęp mowy tego niezwykłego kandydata poselskiego, poświęcony był podniesieniu »powagi, znaczenia i wpływu żywiołu miejskiego, a łącznie z tem podniesienia przemysłu, handlu i rękodzieł«.

Silny akcent położył też Asnyk na potrzebie podniesienia mniejszej własności, i wogóle ludu włościańskiego i oświaty ludowej. »Między ludem naszym — mówił — jest wielo zdolności, talentów prawdziwych, które z braku pomocy i środków odpowiednich do kształcenia się, przepadają na marne«.

»Jednem z najważniejszych zadań demokracji polskiej — mówił dalej — jest jeszcze pojednanie się z Rusinami. To zadanie tylko jedna demokracja skutecznie rozwiązać może«, istniejące zatargi bowiem wykiełkowały pierwotnie na gruncie społecznym z antagonizmu demokratycznej Rusi do arystokratycznej Polski«.

Dziwnie zaiste przemawia dzisiaj do nas ten »głos z za grobu«. Oby on trafił wreszcie do przekonania... demokratycznej Rzeczypospolitej polskiej. Po latach 33 antagonizmy polsko-ruskie wzrosły, jak lawina. Nie usunięto ich ani z jednej, ani z drugiej strony.

Po dalszych wywodach, w których między innemi stwierdził Asnyk, że »zaciągnął się do stronnictwa demokratycznego w tem silnem i głębokiem przekonaniu, że na tej drodze najlepiej i najskuteczniej sprawie publicznej służyć może, — zakończył swoją mowę kandydacką zapewnieniem, że »ponad wszelką doktrynę, stawia ideę polską, której służył całe życie i do śmierci służyć jej będzie«.

Wśród odgłosu hucznych oklasków, które jednak tylko ze strony demokratycznej się rozległy, zszedł Asnyk, widocznie zdenerwowany, z trybuny.

Ta mowa kandydacka Asnyka była właściwie jedyną na szerszą skalę zakrojoną jego enuncjacją polityczną. Dlatego, jeśli mam mówić o Asnyku, »jako polityku« — streszczeniu jej więcej poświęcić musiałem miejsca.

Asnyk mowę tę wygłosił z pamięci, aczkolwiek, jak się okazało, napisał ją sobie przedtem i wyuczył się jej na pamięć, która go ani w jednym zwrocie nie zawiodła. Potrzeba było z jego strony wielkiej cywilnej odwagi i wiary w to, co głosił, aby wobec zwartej, tuż przed trybuną kolumny starszyzny konserwatystów krakowskich wypowiedzieć pod jej adresem tyle „zarzutów. Widocznem było jednak, że ten wysiłek woli, po niedawno przebytych objawach trapiącej go choroby, kosztował go wiele. O ile sobie przypomnieć mogę, wyszedł też zaraz Asnyk w otoczeniu bliższych przyjaciół z sali przepełnionej, w której tropikalne zaczęło panować gorąco.

Drugiego z rzędu kandydata, Leona Chrzanowskiego, gdy stanął na trybunie, powitał huragan oklasków, który wzrósł do żywiołowych rozmiarów, gdy Chrzanowskiego zluzował sędziwy Józef Majer. Rzut oka na salę i siła oklasków budziły we mnie coraz większe wątpliwości, czy jesteśmy na sali w większości.

A wątpliwości te zwiększyły się, gdy coraz więcej wyborców, skazanych na wysłuchanie mów kandydackich w niesłychanym natłoku i wśród wzrastającego zaduchu, zaczęło już podczas mowy Majera, opuszczać salę. Ostatni ze zgłoszonych kandydatów, Ferdynand Weigel, przyjęty był bardzo życzliwie. Licząc się ze znużeniem słuchaczów, mówił z właściwą sobie swadą oratorską krótko, przyznając się do obozu demokratycznego.

Ponieważ pora była spóźniona zażądano czemprędzej próbnego głosowania. — Jedna i druga strona zrezygnowała z interpelacyj w obawie, że znużeni wyborcy opuszczą salę. Moje przeczucia nie zawiodły mnie. Przy obliczaniu głosów okazało się, że Asnyk pozostał w mniejszości. Ferdynad Weigel otrzymał 521 Leon Chrzanowski 488, Majer 396, Asnyk 267 głosów.

Wywołało to pewną konsternację w wyborczym komitecie demokratycznym. Ale nie daliśmy za wygrane. Liczyliśmy na tych także wyborców, którzy na zgromadzenie przedwyborcze nie przybyli. Mowa Asnyka miała przytem tyle walorów politycznych, że efekt jej musiałby szanse na naszą przeważyć stronę. Czemprędzej więc wydrukowano ją i postarano się o rozrzucenie jej po mieście. Pośpiech był konieczny, bo tylko dwa dni dzieliły nas od wyborów. Środek ten okazał się skutecznym. Mowa kandydacka Asnyka rozruszała ospałą zazwyczaj opinję miasta. Wszystkie liberalniej usposobione żywioły opowiadać się zaczęły po naszej stronie. Zwłaszcza zawody pracującej inteligencji: adwokaci, lekarze, część urzędników i t. p., pozyskani zostali mową Asnyka.

Dzień 4 lipca, po zaciętej polemice »Czasu« z »Nową Reformą« i walce plakatowej, przyniósł zwycięstwo listy demokratycznej. Koło godziny 7 wieczór ogłoszono wynik wyborów.

i za ustępstwa Francji na wschodzie zapłacić ustępstwami w kwestji odszkodowań na rzecz Francji. Natomiast »Neue Freie Presse« przynosi z Londynu telegram, wedle którego Anglja i Francja porozumiały się już co do stanowiska, jakie mają zająć wobec akcji greckiej nad Bosforem, uważając zresztą akcję tę za nieprawdopodobną. Urząd na Downingstreet — powiada wymieniony dziennik — był w dniu 31 lipca zdania, że Grecy nie przedsięwezmą kroków wojennych przeciwko stolicy Turcji europejskiej.

Grecja ze swojej strony chce upozorować tę wyprawę rzekomym zapałem wojsk greckich, których nikt nie zdoła powstrzymać od pochodu na Konstantynopol. Greckie ministerstwo spraw zagranicznych ma nawet zamiar zawiadomić obce rządy, że nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za tę samorzutną wyprawę armji greckiej na Konstantynopol. Ale podobny wybieg traci wszelką podstawę wobec noty, którą imieniem rządu greckiego wręczyli jego przedstawiciele rządom w Paryżu, Londynie i Rzymie. Nota owa zapewnia, że Grecja chce postępować w ścisłem porozumieniu z koalicją. Rząd francuski natychmiast odpowiedział odmownie — Anglja i Włochy dały również odmowną odpowiedź na powtórną notę Grecji.

Czy za Grecją rzeczywiście stoi Anglja, czy nie, jedno jest obecnie prawie pewnem, a mianowicie **możliwość wybuchu wojny**. Przedewszystkiem wojska francuskie na linji Czataldży pójdą przeciwko Grekom. Dalej spodziewane jest powstanie w **Macedonji i Tracji** przeciwko Grekom, co więcej — jak podnosi »Journal des Débats« — **Bułgarja chwyci prawdopodobnie za broń**, ażeby skorzystać ze sposobności do sprostowania swoich granic. — Wreszcie nie ulega wątpliwości, że wojska Kemala paszy znajdujące się również nad Bosforem. Czy Anglja zechce dopuścić do takich zawikłań, należy mocno wątpić. Jak się zdaje, pomiędzy Londynem a Paryżem przyjdzie do skutku jakiś kompromis, który przyniesie korzyści Anglikom, a Grekom pozostawi może rolę wyciągania kasztanów z ognia.

STARCIA WOJSK GRECKO - TURECKICH.

Konstantynopol, 2 sierpnia. (PAT). Wedle doniesień, nadesłanych do angielskiej kwatery głównej, wczoraj przed południem **przyszło do dwóch starć**. Około godziny 10 rano oddział grecki w sile 30 konnych **przekroczył w okolicy Kurlai linję graniczną**. Żandarmerja turecka otworzyła ogień. Po krótkiem ostrzeliwaniu się **Grecy cofnęli się, zostawiając 3 zabitych i 1 rannego**. Około godziny 11 dwa greckie patrole konne przekroczyły od strefy neutralnej i zajęły pozycje koło Sarikoj. Bezpośrednio po tem udał się tam oficer francuski i oficer turecki, celem zażądania **wyjaśnienia tego kroku**.

ZGODNE STANOWISKO SPRZYMIERZONYCH.

Leafield, 2 sierpnia. (PAT). W odpowiedzi na notę grecką, żądającą upoważnienia do marszu na Konstantynopol, sprzymierzeni zawiadamiają rząd grecki, że wszelkie usiłowanie zbrojnego zawładnięcia Konstantynopolem **będą uważane za akt nieprzyjacielski wobec sprzymierzonych**. Rządy sprzymierzonych są w tej kwestji **najzupełniej zgodne**.

Wybory do Senatu

Ordynacja wyborcza do Sejmu, której szarady podaliśmy wczoraj i uchwalona z nią równocześnie w dniu 28 lipca br. ordynacja wyborcza do Senatu, opierają się w zasadzie na tych samych postanowieniach, różnice zaś, jakie między niemi zachodzą, wynikają z odmiennej konstrukcji i charakteru Senatu, jako izby wyższej.

Przy czynnem prawie wyborczem różnice te dotyczą cenzusu wieku i czasu zamieszkania, przy biernem prawie wyborczem dotyczą cenzusu wieku, dalej liczby senatorów, okręgów wyborczych oraz prawa korzystania z list państwowych. Dla uwydatnienia tych różnic daty, obowiązujące w ordynacji wyborczej do Sejmu, podamy w nawiasach.

Czynne prawo wyborcze do senatu posiada każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów do Senatu ukończył 30 lat (21) i okręg wyborczy zamieszkuje przynajmniej od roku (od zarządzenia).

Bierne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom państwa, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile w dniu ogłoszenia wyborów ukończyli 40 lat (25 lat).

Liczba senatorów określa ustawa na 111 (444). Z tego w okręgach wyborczych wybiera się 93 (372), na listy państwowe 18 (72).

W celu przeprowadzenia wyborów do Senatu cały obszar Rzeczypospolitej zostaje podzielony na 17 (64) okręgów, przyczem każde województwo i m. st. Warszawa stanowią odrębny okręg wyborczy.

W każdym okręgu wyborczym działa Okręgowa Komisja Wyborcza w tym samym składzie, co przy wyborach do Sejmu.

Obwody głosowania przy wyborach do Senatu odpowiadają obwodom głosowania, ustanowionym dla wyborów do Sejmu. W każdym obwodzie działa Obwodowa Komisja Wyborcza w tym samym składzie, co przy wyborach do Sejmu.

Listy kandydatów do Senatu zgłaszają wyborcy w liczbie najmniej 50 na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej najpóźniej na 30 dni przed dniem wyborów do Sejmu w takiej samej formie, jak listy kandydatów do Sejmu. Termin ten związany jest z wyborami do Sejmu, ponieważ wybory do Senatu muszą się odbyć w tydzień później.

Te same przepisy, jak w ordynacji wyborczej do Sejmu, odnoszą się również do zgłoszenia list państwowych kandydatów do Senatu, które doręczone być powinny na ręce jeneralnego Komisarza wyborczego najpóźniej na 40 dni przed wyborami do Sejmu. Zgłaszający państwową listę kandydatów do Sejmu mogą oświadczyć, iż zgłoszą także państwową listę do Senatu i proszą o oznaczenie obydwóch list jednakowym numerem.

Liczba kandydatów na liście państwowej kandydatów do Senatu nie może przekraczać 25 (100), zaś na liście okręgowej dwukrotnej liczby Senatorów, przydzielonych właściwemu województwu, przez ordynację wyborczą.

Podział mandatów do Senatu z list okręgowych odbywa się systemem d'Hondt'a. Tym samym systemem zostają podzielone mandaty między listy państwowe w stosunku do liczby uzyskanych mandatów senatorskich w okręgach, przyczem korzystanie z list państwowych uzależnione jest od przeprowadzenia senatorów przynajmniej w 3 (6) okręgach wyborczych.

Na 1604 głosujących, otrzymali: Weigel 1539, Chrzanowski 1432, Asnyk 864 głosy. Dr Józef Majer pozostał w mniejszości z 780 głosami.

Było to pierwsze, walne zwycięstwo stronnictwa demokratycznego w Krakowie przy wyborach do ciał ustawodawczych. — Przed Asnykiem zamknęły się jednak hermetycznie podwoje Akademji Umiejętności. Zbrakło przecież przy wyborach jej przesąd. Stracił też, jakoby, pesta resztę »łaski« u Stanisława Tarnowskiego.

Jak zwykle w takich razach, tłum ludzi oczekiwał przed magistratem na wynik wyborów. Gdy go oficjalnie ogłoszono, zebrała się czempredzej rzesza ludzi obywateli demokratycznego znaku, i ruszyła w pochodzie na ulicę Łobzowską, do domu Asnyka, aby powitać nowego posła i złożyć mu życzenia. Ponieważ nie byliśmy się pomieścić w jego domku, wyszedł Asnyk z mieszkania, a powitany oklaskami, dziękował w krótkich, serdecznych słowach za owację.

Nie przeczuwałem wówczas, że będzie mi dane być świadkiem i uczestnikiem innej jeszcze, przed tymsamym domkiem poety, tym razem olbrzymiej manifestacji. Oto 6 sierpnia 1897 zgromadziła się tutaj olbrzymia, nieprzejrzana rzesza ludzi, między nimi dawni antagoniści polityczni Asnyka, przedstawiciele Sejmu z marszałkiem St. Badenim, Akademja Umiejętności z prezesem St. Tarnowskim, cały świat literacki i artystyczny, Rada miejska z prez. Friedleinem i w. i. Asnyk nie wyszedł już przed próg swego domku dla powitania tak dostojnych gości: zwłoki wielkiego poety wyniesiono w trumnie.

(C. d. n.) **Michał Konopiński.**

List z Warszawy

(Korespondencja „N. Ref.")

1 sierpnia.

(Kanikuła. — Sprawy teatralne. — Teatr im. Bogusławskiego. — Nowe pisma.

Ogólna kanikuła letnia daje się odczuwać we wszystkich zakątkach naszego życia społeczno-kulturalnego.

Doskonale zapowiadający się jeszcze w roku zeszłym sezon teatralny zbankrutował, jak Warsz. Tow. Teatrów Stołecznych, które po rozpoczęciu sezonu w krótkim czasie zamknęło teatr „Maska" a z początkiem wiosny miało szczery zamiar zamknięcia teatru „Nowości", który pomimo Messalki świecił pustkami. Dopiero znana i u nas aktorka szwedzka, p. Elna Gistaedt uratowała sytuację i zaczęła ściągać zniechęconą publiczność.

W zeszłym sezonie teatralnym powstawały teatry, jak grzyby po deszczu, obecnie zaś jeden po drugim zamyka swoje podwoje. A więc jeszcze przed zamknięciem „Masek" przestał istnieć „Wodewil", w którym popisywała się po powrocie z Rosji pp. Kawecka i Redo, a w którym otworzono kinematograf pod tą samą nazwą.

Z dniem 1 sierpnia przestał egzystować teatrzyk „Nietoperz", który trzymając się lekkiego i aktualnego repertuaru, dbał jednak o stronę artystyczną i cieszył się zupełnem uznaniem i powodzeniem. Ostatnia revueta p. t. „Hip... hip... hura!!!" ściągała tłumnie publiczność warszawską, szukającą miłej rozrywki.

Wbrew jednak istniejącej uchwale odpowiedniego ministerstwa, dotyczącej lokalów teatralnych, przeznaczonych wyłącznie na teatr, można zaznaczyć, że teatr „Nietoperz" został sprzedany firmie „Polfilmu", która otwiera w nim kinematograf.

Z ostatnich dziesięciu premjer miejskich teatrów dramatycznych wnioskować można, że panują tam specjalne stosunki i zdumiewająca gospodarka, świadcząca o zupełnym braku odpowiedniej administracji. Miasto właściwie prowadzi trzy teatry: operę, komedję i teatr popularny. Najgorzej stoi teatr popularny im. Bogusławskiego, który pod każdym względem świadczy o ubóstwie kultury artystycznej przy braku odpowiedniego materjału artystycznego, a co najważniejsze, niema żadnego kierunku. Wskutek takiej gospodarki teatr popularny im. Bogusławskiego jest ignorowany przez szerokie masy, dla których właściwie był przeznaczony, a z drugiej strony omija go ta publiczność, która szczerze lubi teatr i uczęszcza do wszystkich teatrów bez wyjątku. Pozostaje więc trzecia kategorja publiczności, która znów mało odwiedza teatr im. Bogusławskiego, gdyż wogóle teatr traktuje jako miłą i wesołą rozrywkę, a teatr ten nawet i tego dać nie potrafi.

Z ostatnich siedmiu premjer, granych w tym teatrze im. Bogusławskiego w przeciągu bardzo krótkiego czasu, a mianowicie: „Kordjan", „Kościuszko pod Racławicami", „Młody las" — J. A. Hertza, „Maniuś" — Morozowicz-Szczepkowskiej, „Dzierżawca z Olesiowa" — Przybylskiego, „Oj, młody, młody!" Fredry i ostatnio „Urwis" Katerwy (Jeleńskiego), grany w roku zeszłym w Poznaniu, ani jedna z nich nie była należycie wystawiona.

Z zasięgniętych informacyj u źródła, drugi rok swego niezwykle ciężkiego żywota, teatr im. Bogusławskiego pozostawać będzie nadal pod kierownictwem p. Bolesława Gorczyńskiego. W przyszłym sezonie teatr ten kroczyć będzie po ustalonej jeszcze przedtem linji polskiego repertoaru retrospektywnego, przeznaczonego i zastosowanego dla szerokich mas. Zespół tego teatru pozostaje ten sam, z niewielkiemi zmianami, a mianowicie na miejsce ustępujących pp. Czaplińskiej, Kościszanki, Skarzyńskiego i Markowskiego, udało się dyrekcji pozyskać b. artystkę teatru „Komedja", p. Starską i p. Aldonę Jasińską, znaną z występów w teatrze im. Słowackiego w Krakowie, oraz pp. Kuncewicza i Skomicznego.

Z arcydzieł naszej literatury dramatycznej między innemi mają się ukazać „Wesele" i „Wyzwolenie" — St. Wyspiańskiego z p. Józefem Węgrzynem w rolach głównych oraz „Złote kajdany" — Korzeniowskiego. Z komedyj Fredry: „Wielki człowiek do małych interesów" z Frenklem i „Co tu kłopotu", wreszcie arcydzieło Zasławskiego „Eros i Psyche" z Solską oraz „Dom otwarty". Poza tem ukażą się nowe sztuki: „Wędrowiec i jego kobieta" — Weronicza, „Dramat Kaliny" — Kaweckiego, „Ojczyzna" — Kiedrzyńskiego oraz melodramaty Wroczyńskiego między innemi „Zwycięstwo Jana Pazdury". Wreszcie ukaże się „Król August III" spółki aktorskiej T. Frenkla i Wójcickiego.

Kanikuła letnia nie wpływa bynajmniej hamująco na mnożenie się i upadanie różnych pism. Świeżo ukazał się tygodnik „Ilustracja Światowa" pod redakcją Ludwika Marjana Ziemkiewicza, redagowany na wzór rosyjskiego „Ogońka" o niskim jednak poziomie literackim i wątłej treści. W pierwszych dniach sierpnia ukazać się ma miesięcznik „Korowód", poświęcony sprawom kobiecym. „Korowód" wydawany ma być na pięknym kredowym papierze, a na treść ma się składać oprócz specjalnego działu kobiecego — dział literacki. Istnieje także u nas od niedawna miesięcznik „Pani", poświęcony eleganckiej kobiecie i jej otoczeniu, wytwornym modom, kultowi artystycznemu i literackiemu, a wreszcie kosmetyce. W tych dniach ukazał się podwójny zeszyt tego pisma za czerwiec i lipiec pod redakcją p. Stefanji Bigosztowej. Na treść „Pani" składają się prace: Cezarego Jelenty — „Amazonki", Józefa Relidzyńskiego, piękny erotyk „Mieć cię w ramionach...", Wacława Rogowicza „Alhemik miłości" oraz utwory Haliny Cygańskiej - Wilczyńskiej i Lesławy Urbańskiej. Numer zamyka doskonale prowadzony dział kosmetyczny, specjalny dział „Z życia wytwornej pani" i obszerne teatralja. Całość miesięcznika „Pani" utrzymana jest na poziomie prawdziwie artystycznym. „Pani" wzorowana jest na „La Femina", „Die Dame" i t. p. Ponadto ukazuje się cały szereg innych nowopowstałych pism, z pośród których zwraca uwagę nieudolnością w układzie miesięcznik „Kult", wychodzący pod rekdakcją pp.: Mieczysława Trzebińskiego i Aleksandra Szuro.

K. Kos.

Wakacyjny kurs uniwersytecki dla nauczycielstwa w Zakopanem

W dniu 25 lipca b. r. otwarty został V uniwersytecki Kurs wakacyjny dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Zakopanem, zorganizowany przez Zarząd Główny Z. P. N. S. P. przy poparciu ministerstwa W. R. i O. P. Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym, w którem wziął udział Zarząd kursów wraz z uczestnikami i zaproszonymi gośćmi, odbyło się inauguracyjne zebranie w sali Sokoła w obecności zaproszonych przedstawicieli władz i instytucyj kulturalno-naukowych. Przybyli między innymi prelegenci, burmistrz Zakopanego p. Kozłowski, prezes Sokoła p. inż. Krobicki, dyrektor miejscowej szkoły p. Górka. Zebranych powitał w imieniu Zarządu Głównego Związku p. N. S. P. p. Leon Patyna i otworzył kurs przemówieniem, w którem podniósł, że zanim postulat wykształcenia akademickiego dla nauczycielstwa szkół powszechnych będzie uwzględniony, przez miarodajne czynniki, nauczycielstwo musi samodzielnie stwarzać sobie źródła wiedzy, stojącej na stopniu uniwersyteckim. Następnie omówił cztery działy, na które pracę na kursie podzielono. 1) Dział filozofji, psychologji i pedagogji. 2) Dział geografji z przyrodą (z uwzględnieniem nauki o Tatrach). 3) Dział języka polskiego i nauki o Polsce współczesnej. 4) Szkoły pracy. W imieniu uzdrowiska przemawiał burmistrz p. Kozłowski, wyrażając radość z powodu napływu nauczycielstwa do letniej stolicy. Po małej przerwie prof. dr Marjan Odrzywolski wygłosił wykład inauguracyjny na temat „Zagadnienie prawdy". Z prelegentów obok wymienionego wykładają na kursie: Dr Henryk Elzenberg z Warszawy — „Etykę utylitarną". Dr Henryk Rowid — „Prądy pedagogiczne doby obecnej" i „Podstawy teoretyczne szkoły pracy". Prof. dr Antoni Peretiatkowicz z Poznania wykłada o państwie współczesnem i konstytucji. Dr Michał Grażyński z Krakowa — „Zagadnienia ustroju Polski". Dr Walery Goetel z Krakowa — „O powstaniu Tatr". Dr Wiktor Kuźniar z Krakowa — „Z geologji Tatr". Prof. Dr Jerzy Smoleński z Krakowa — „Analizę krajobrazu Tatr". Prof. dr Konstanty Stecki z Zakopanego — „Z życia roślin w Tatrach". Prof. dr Tadeusz Szydłowski z Krakowa — „Wiadomości o sztukach plastycznych ze szczególnem uwzględnieniem Podhala". Prof. Piotr Jaworek z Krakowa — „Historję języka polskiego". Prof. Dr Kazimierz Nitsch z Krakowa — „O języku staropolskim i ludowym". Prof. Henryk Policht — Rysunek metodyczny i roboty ręczne w szkole powszechnej". Prof. Stanisław Wójcik — „Modelowanie w szkole powszechnej". Nadto prof. Odrzywolski mówi na temat „Życie jako rozwój świadomości" i „Dynamiczne czynniki wychowania". Kurs liczy 120 uczestników ze wszystkich stron Polski, nawet z najdalszych kresów. Dr Rowid zaraz wyjechał na kongres wychowania do Genuy, zastępuje go w kierownictwie p. Leon Patyna. Sekretarzem kursu jest p. Stanisław Oppenauer z Krakowa.

KRONIKA

Kraków, 3 sierpnia.

ROCZNICA ZGONU ADAMA ASNYKA. Wczoraj, jako w 25-tą rocznicę zgonu Adama Asnyka odbyło się w krypcie zasłużonych na Skałce staraniem Tow. Szkoły Ludowej nabożeństwo żałobne. Mszę świętą żałobną odprawił O. Marjan Paszkiewicz Paulin, który po nabożeństwie wygłosił do licznie zgromadzonych uczestników od ołtarza przemówienie patrjotyczne o dygresjach politycznych.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele prezydjum T. S. L. z wiceprezesem Witoldem Ostrowskim, członkowie redakcji „N. Reformy" z naczelnym redaktorem p. Michałem Konopińskim, starosta p. Bal, dr J. Surzycki, grono uczestników powstania 1863 r.

Rocznicę jubileuszową poety prasa krakowska uczciła specjalnemi artykułami. „Głos Narodu" zamieścił feljeton o Asnyku pióra L. Skoczylasa, „Ilustr. Kurjer Codzienny" zamieścił portret Asnyka oraz wizerunek domu, w którym poeta umarł, a nadto rozpoczął druk nieznanej noweli Asnyka pt. „Opiekunowie".

WYDAWANIE KART UCZESTNICTWA NA ZJAZD B. LEGJONISTÓW. Byli legjoniści zamieszkali w Krakowie i okolicy zechcą zgłaszać się po karty uczestnictwa zjazdu dziś we czwartek, 3 bm. i w piątek 4 bm. u wiceprezesa Stowarzyszenia J. Walenty, Kraków, ul. Sławkowska, Hotel Saski, w godzinach od 8—1 i od 3—6 po poł. W dniu 5 bm. będą karty uczestnictwa wydawane tylko dla uczestników zjazdu, przybywających z kraju.

DO HARCERZY. Wszyscy harcerze, będący obecnie w Krakowie, obowiązkowo mają stawić się w komendzie Hufca dnia 4 bm. o godz. 18-tej.

WYJAZD STUDENTÓW WILEŃSKICH. Onegdaj odjechała z powrotem do Wilna wycieczka studentów wydziału Sztuk Pięknych uniwersytetu wileńskiego, żegnana serdecznie przez uczniów Akademji Sztuk Pięknych i akademickie Koło Historyków Sztuki U. U. J. Szereg ostatnich dni dłuższego pobytu w Krakowie poświęcili Wilnianie na intenzywną i owocną pracę artystyczną pod kierunkiem profesorów, zajmując się szkicowaniem zabytków architektury, studjami o muzeach, a nadto studjami pejsażu tatrzańskiego podczas pobytu w Zakopanem i w górach, jakoteż okolic Krakowa, jak w Mogile i Ojcowie, dokąd wyjechali autami, dzięki uprzejmości władz wojskowych. Odjeżdżając, złożyli studenci ze swych skromnych funduszów 30.000 mk. na ręce prof. Szyszki Bohusza na cel odbudowy Wawelu, fundując 3118 cegiełkę, co z uznaniem podnieść należy.

Z prawdziwą radością zaznaczamy, że Wilnianie swoją koleżeńską szczerością i serdecznością, oraz wielkim pietyzmem dla sztuki, pozyskali sobie ogólną i gorącą sympatję kolegów krakowskiej Akademji i Uniwersytetu, przyczyniając się w wysokim stopniu do tak pożądanego zbliżenia się i zacieśnienia węzłów koleżeństwa i przyjaźni między młodzieżą artystyczną Wilna i Krakowa.

USTĄPIENIE JACKA MALCZEWSKIEGO Z AKAD. SZTUK PIĘKNYCH. Minister oświaty przeniósł Jacka Malczewskiego, profesora krakowskiej Akademji sztuk pięknych, na własną jego prośbę na emeryturę.

SEKCJA EKONOMICZNA RADY MIASTA na posiedzeniu w dniu 1 bm. odbytem pod przewodnictwem wicepr. Sarego, przyjęła do wiadomości sprawozdanie magistratu w sprawie odnowienia gmachu Starego Teatru, zatwierdziła linje regulacyjne ul. Rzeźniczej, oraz parku dra Jordana od strony Alei 3-go Maja, uchwaliła zmianę nazw kilku ulic w Krakowie i na przedmieściach, oraz nadała nazwę kilku ulicom, pozostającym dotychczas bez nazwy, zastanawiała się nad sprawą wykonania rozporządzenia magistratu o szyldach, portalach, gablotkach i wybrała specjalną w tym celu komisję. Wkońcu przyjęła do wiadomości sprawozdanie magistratu w sprawie obowiązujących przepisów co do ruchu kołowego i automobilowego w mieście.

POŻYCZKI DLA RĘKODZIELNIKÓW. Komisja kredytowa obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła przy województwie krakowskiem (ul. Zacisze 5) na posiedzeniu w dniu 29 lipca br., przekazała Komisji głównej w Warszawie do zatwierdzenia sprawy pożyczkowe 10 rękodzielników względnie drobno-przemysłowców na kwotę 12.950.000 mk.

POWRÓT REPATRJANTÓW. Od kilku dni przez Kraków od strony wschodniej Małopolski przejeżdżają grupki repatrjantów, przeważnie ludzi wynędzniałych i obdartych. Na dworcu kolejowym błąkają się oni, gdyż nikogo niema, ktoby się zajął nieszczęśliwymi. Zaznaczyć bowiem należy, że urząd dla opieki nad repatrjantami (JUR) został zwinięty, a Biały Krzyż, który po nim objął agendy, nie posiada na dworcu swoich przedstawicieli.

Możeby odpowiednie czynniki zajęły się nieszczęśliwymi, którzy koczują na plantach. Widzieć ich można przemęczonych, siedzących na ławkach plantacyjnych, nierzadko zmożonych snem. Niektórzy z repatrjantów, powracających z Rosji w braku pieniędzy na kolej, przebywają odległe przestrzenie pieszo. Kilku takich biedaków przybyło wczoraj piechotą ze Lwowa do naszego miasta.

BUDOWA WIELKIEJ BRAMY NA DWORCU ZACHODNIM. Jak już donosiliśmy, budowa dworca zachodniego jest już na ukończeniu. Obecnie dyrekcja kolei państwowej w Krakowie przystąpiła do wzniesienia wielkiej bramy wchodowej na tem dworcu. Brama budowana jest z drzewa wysokości kilkunastu metrów o szczytach architektonicznych. Środek bramy przeznaczony jest na wjazd dorożek, boczne zaś wejścia wygodne i szerokie dla pieszej publiczności. Budowa jej ukończoną zostanie jeszcze w bieżącym miesiącu.

ECHA NIEUDANEGO WIECU ENDECKIEGO. Z Warszawy telefonują nam. W związku z rozbiciem zgromadzenia Związku lud.-nar., jakie miało miejsce w Krakowie w dniu 29 z. m., minister spraw wewnętrznych Kamieński wysłał jednego z inspektorów policji państwowej komendy głównej celem stwierdzenia zachowania się i sprawności policji.

JAK ADRESOWAĆ NALEŻY DO CIESZYNA. Coraz częściej spotyka się w pismach, korespondencjach, ogłoszeniach firm itd., także w rozmowach nazwę „Polski Cieszyn". Zwracano przeto uwagę na to, że nazwa ta jest dowolna. Miasto nazywa się od swego założenia oficjalnie „Cieszyn", a nazwy tej nie wolno dowolnie zmieniać. Zastępstwo gminne miasta Cieszyna nie zamierza starać się o zmianę starej nazwy miasta, tembardziej, że w Polsce istnieje tylko jedna miejscowość tej nazwy. Celem odróżnienia Cieszyna od czeskiego Cieszyna wystarczy dodać na adresie do nazwy „Cieszyn" Śląsk Polski lub Polska, lub — Wojew. śląskie.

KABARET W „BAGATELI". Wskutek zakończenia sezonu i wyjazdu personalu teatru „Bagateli" na letnie ferje jednomiesięczne, użyczyła dyrekcja na okres martwego sezonu gościnny towarzystwu artystów kabaretowych z Warszawy a mianowicie z kabaretu „Nietoperz" i kilku innych scen. Onegdajsze pierwsze przedstawienie tego zespołu wypadło bardzo dobrze i korzystnie usposobiło publiczność dla dalszych zapowiedzianych występów warszawskich gości. Na program wieczoru złożyły się dwa skończone sceniczne jednoaktowe, a mianowicie „Maski", tragifarsa z repertuaru teatru „Grand Guignol" w Paryżu i „Folio 64" transakcja Schoenwaldera. W obu utworach bohaterami byli pp. Machersey oraz p. Kuncewicz, artyści wcale nie przeciętnego talentu, zgrani doskonale i stwarzający całość efektowną i w odpowiednim utrzymaną stylu. Gorące oklaski, jakiemi ich publiczność darzyła, świadczyły, że zdołali obudzić dla popisów swych żywe zainteresowanie.

Oprócz dwóch jednoaktówek program wypełniły bardzo udatne popisy taneczne p. Zofji Faliszewskiej i pary baletników angielskich, oraz dowcipne monologi znanego bohatera estrady p. Seweryna Michałowskiego, posiadającego dar rozśmieszania publiczności. Jako monologista-zapowiadacz bardzo korzystnie zaprezentował się p. Walery Jastrzębiec, którego aktualne monologi na tle ostatnich wypadków politycznych w Sejmie osnute, wywoływały wśród audytorjum salwy śmiechu.

Kierownikiem zespołu artystów warszawskich jest p. Zygmunt Wojciechowski, b. artysta teatru „Bagatela".

SPRAWA KOMOROWSKIEJ. Śledztwo w sprawie otrucia Zdzisława Komorowskiego zostało przez urząd śledczy policji państwowej ukończone a resztę aktów odesłano już do sędziego śledczego. Obecnie sędzia śledczy rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonej Izabeli Komorowskiej i Paciorka. Podobno Komorowska usiłuje się bronić przez udawanie niepoczytalności umysłowej. Będzie ona oddana pod obserwację lekarską.

NASTĘPSTWA REWIZJI W DOMU GRY. Jak już donosiliśmy, przed dwoma tygodniami policja krakowska przeprowadziła rewizję w pewnym lokalu przy ul. Grodzkiej u wylotu Rynku, gdzie zastano kilkanaście osób, zajętych hazardową grą w karty.. Obecnie oddano całą sprawę prokuraturze państwa, która wytoczyła dochodzenia trzynastu najbardziej obciążonym uczestnikom gry w szulerni. Oskarżeni należą do sfer inteligentnych; znajdują się między niemi ludzie z wyższemi studjami oraz kupcy i przemysłowcy.

NIEDOZWOLONE PRAKTYKI LECZNICZE. Policja krakowska wpadła na trop pewnej damy, która urządziła sobie pokątną lecznicę, dokąd zwracały się młode kobiety, celem poddania się niedozwolonym zabiegom lekarskim. Jak słychać, do pokątnej lecznicy przybywały kobiety z prowincji, a przedsiębiorczyni pobierała od nich za operację olbrzymie sumy. Do wykrycia owego przedsiębiorstwa przyczynili się mężowie kilku pacjentek, które skutkiem niefortunnych zabiegów zapadły ciężko na zdrowiu.

CIĘŻKIE POPARZENIE. Wczoraj około godz. 8 w. wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Szlak 13 do mieszkania p. Józefa Wróbla, gdzie wskutek nieostrożności przy dolewaniu benzolu do prymusu zapalił się benzol, przyczem uległy silnemu poparzeniu trzy osoby: żona właściciela mieszkania Marja Wróblowa, lat 30, syn p. Wróbla Antoni, lat 5 i dwumiesięczne dziecko. Wszystkie trzy ofiary wypadku odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza.

ARESZTOWANY BANDYTA. Swojego czasu donosiliśmy o śmiałych napadach rabunkowych, które dokonywała szajka opryszków z niejakim Kozą na czele w powiatach pogranicznych na kresach zachodnich, zapuszczając się nawet pod Kraków. Kilku z tych bandytów ujęły władze koalicyjne na G. Śląsku. Reszta szajki ukrywała się w Zagłębiu Dąbrowskiem. Wysłany z Krakowa przed kilku dniami jeden z wywiadowców policji okręgowej zdołał onegdaj ująć Józefa Drożdża w Hucie Królewskiej. Drożdż, widząc, że jest w matni, rzucił się na wywiadowcę i chwyciwszy go pod gardło, zaczął swoją ofiarę dusić. Wywiadowca nie tracąc przytomności, strzelił do Drożdża z rewolweru i zranił go ciężko w pachwinę. Drożdża przewieziono do szpitala, skąd po wyzdrowieniu odstawiony będzie do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

NAPAD RABUNKOWY. Onegdaj wieczorem na Annę Bałecką, powracającą z Balina do Chrzanowa napadł w lesie jakiś opryszek. Zagroziwszy swej ofierze rewolwerem zażądał okupu. Bałecka, niosąca w zawiniątku dwa bochenki chleba oddała je rabusiowi, który zabrawszy zdobycz uderzył Bałecką tak silnie rękojeścią rewolweru w głowę, że padła nieprzytomna na ziemię. Niedługo potem przechodzący leśny znalazł Bałecką leżącą na ziemi i dał znać o napadzie najbliższemu posterunkowi policji.

PRZYTRZYMANIE ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO. Na dworcu kolejowym w poczekalni I-szej klasy skradziono na szkodę podpor. Jerzego Rasowskiego walizę ręczną z garderobą wartości 150 tysięcy marek. Policji udało się wyśledzić i aresztować sprawcę tej kradzieży w osobie Władysława Górnika, lat 35, który skradzione rzeczy sprzedał nieznanym handlarzom za 19.000 mk., a pieniądze przetrwonił. Górnik podejrzany jest nadto o popełnienie wielu innych podobnych kradzieży. Dalsze dochodzenia w toku.

PLAGA WŁAMAŃ. Wczoraj w czasie nieobecności właścicieli mieszkania przy ul. Kraszewskiego 2, włamali się przez okno o godz. 10 rano złodzieje i splądrowawszy mieszkanie zabrali biżuterję oraz inne przedmioty. Wartość skradzionych rzeczy w przybliżeniu wynosi około miljona mk.

Również wczoraj włamano się do mieszkania p. Abrahama Salzberga przy ul. Dietlowskiej 93 i skradziono garderobę męską i bieliznę łącznej wartości 400.000 mk.

Wreszcie niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania p. Ignacego Hochbauma przy ul. Wielopole 11 i skradli garderobę i bieliznę, znaczoną literami J. H., łącznej wartości 80.000 mk.

Wczoraj nad ranem kilku opryszków usiłowało włamać się do mieszkania p. Nycza przy ul. Urzędniczej, ale spłoszeni przez służącą zbiegli. Znamienną jest rzeczą, że w przeciągu ostatnich dwóch tygodni opryszki dokonali 5 włamań na tej ulicy.

ARESZTOWANIA NA TANDECIE. Wczoraj p. Józef Wilczak spowodował na targu tandetnym aresztowanie 18-letniego Andrzeja Płóreckiego, szofera, w chwili, gdy ten sprzedawał rower wartości 50.000 mk., skradziony niedawno p. Wilczakowi z przedpokoju.

Również na tandecie policja aresztowała 28-letnią Franciszkę Czajównę z Sułkowic, która sprzedawała zarzutkę, pochodzącą z kradzieży garderoby, dokonanej na szkodę p. Leona Wanga, zamieszkałego przy ul. Wrzesińskiej 11.

Z kraju i ze świata

GRECKI CHARGÉ D'AFFAIRES. Minister pełnomocny grecki, p. N. Mavroudis złożył min. spr. zagran. Narutowiczowi pismo greckiego ministra spraw zagran., akredytujące go przy rządzie polskim w charakterze „chargé d'affaires". P. Mavroudis zamieszkał w hotelu Bristol.

USTAWIANIE POMNIKA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO NA PLACU SASKIM. Z Warszawy donoszą 2 bm.: W dniu wczorajszym zostały rozpoczęte roboty około ustawienia pomnika Józefa Poniatowskiego na placu Saskim.

KOMUNIKACJA SAMOLOTOWA GDAŃSK-BORYSŁAW. Dnia 2 bm. rano przybył do Warszawy pierwszy samolot pasażerski ze Lwowa, należący do polskiej linji powietrznej Aero-Lloyd. Był to lot komisyjny, który trwał 2 godziny 5 minut. Aparatem tym przybyli zastępcy min. kolei żelaznych, poczt i telegrafów, spraw wojskowych i dyrektorowie Wygard i Zochowski.

O DODATKI ZA WYSŁUGĘ LAT I STUDJA WYŻSZE. Z Warszawy donoszą: Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, w myśl którego dodatki za studja wyższe i wysługę lat mogą wojewodowie i delegaci rządu w Wilnie przyznawać wszystkim podwładnym sobie urzędnikom we własnym zakresie działania, mającym prawo do otrzymywania tych dodatków. Odpisy pism o przyznanie dodatków powyższych urzędnikom powyżej VIII stopnia służbowego mają być przesyłane do ministerjum spraw wewnętrznych w celu dołączenia do akt osobowych tych urzędników. Do chwili obecnej wojewodowie we własnym zakresie działania przyznawali dodatki za studja i wysługę lat jedynie urzędnikom od XII do VIII stopnia służbowego.

ORGANIZACJA IZB LEKARSKICH W POLSCE. Minister zdrowia zamianował komisarzem dla likwidacji Izby lekarskiej we Lwowie dra Jana Pappego, a komisarzem dla likwidacji Izby lekarskiej w Krakowie dra Stefana Schoenguta-Strzemińskiego. Głównym komisarzem wyborczym dla

pierwszych wyborów do rad Izb lekarskich mianował minister zdrowia naczelnika wydziału dra Zdzisława Lachowicza, a zastępcą dra Tadeusza Hilarowicza.

W SPRAWIE PRZENOSZENIA NAUCZYCIELI. Min. W. R. i O. P. upoważnił kuratorja szkolne, by na przyszłość przenoszenie nauczycieli na własną prośbę z okręgu do okręgu załatwiały we wzajemnem porozumieniu bez odnoszenia się do ministerstwa.

REWIZJA PROGRAMU SZKOŁY ŚREDNIEJ. »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że ministerjum W. R. i O. P. dokonało rewizji dotychczasowego programu szkoły średniej. Przeprowadzono szereg odpowiednich zmian, których konieczność wykazała dotychczasowa praktyka, zmiany te dotyczą wszystkich typów szkół średnich i będą z początkiem nowego roku szkolnego wprowadzone w życie. Między in. dokonano pewnej redukcji w zakresie lektury obowiązkowej polskiej z powodu trudności opanowania jej ze względu na obecny kryzys wydawniczy.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj na dworcu wschodnim aresztowano kilkunastu bolszewików, którzy przybyli tu z zagranicy w celu propagowania idei komunistycznej.

WZROST PRZESTĘPCZOŚCI W POLSCE. W jakim stopniu wzrasta przestępczość w Polsce, świadczy następujący wykaz zaludnienia przeciętnego dziennego więzień na terenie b. Kongresówki. W 1919 przeciętne dzienne zaludnienie więzień wynosiło — 11.991, w r. 1920 — 12.216, w r. 1921 12.077, w I półroczu 1922 r. 14.760. Liczby powyższe wykazują zatrważający wzrost przestępczości z roku na rok.

ZAMACH NA RADCĘ MAGISTRATU. Urzędnik biura statystycznego w magistracie miasta Poznania, Sylwester Strużkiewicz, który okazał się nieodpowiednim na swojem stanowisku, otrzymał prawidłowe wypowiedzenie i miał opuścić biuro w dniu 31 lipca. W dniu tym Strużkiewicz udał się do biura radcy magistratu Kaźmierczaka, którego podejrzywał o wyłączne spowodowanie swego usunięcia, i tam po dłuższej rozmowie dał do radcy Kaźmierczaka trzy strzały rewolwerowe, raniąc ofiarę zamachu w brzuch i w ucho. Ciężko rannego radcę Kaźmierczaka odwieziono do szpitala, celem wykonania operacji, zaś sprawcę zamachu ujęto na ulicy i oddano w ręce policji. Całe miasto jest poruszone tym zamachem, gdyż radca Kaźmierczak — jak podnosi tamtejsza prasa — jako wzorowy urzędnik i prawy obywatel cieszy się powszechnym szacunkiem.

ORKAN. Z Poznania donoszą: Dnia 23 lipca o godz. 6 wieczór nad folwarkiem »Dobre« powiatu mieszawskiego, szalał straszliwy orkan gradowy. Okropny ryk wichru robił niesamowite wrażenie na mieszkańcach okolicy. Straty są ogromne, gdyż w polu zboże wszystkie na polu zupełnie. Grad wielkości jaja kurzego powybijał wszystkie szyby. W prześlicznym parku p. Czernickich straszne spustoszenie. Wiekowe lipy i dęby wyrwało z korzeniami, a drzewa owocowe leżą pokotem. Z domów i zabudowań zerwało dachy. Niebywały huragan trwał tylko przez 15 minut.

POŻAR WSI. Z Piotrkowa donoszą: We wsi Chabielice, dnia 23 lipca br. w niedzielę wybuchł straszny pożar. Spłonęła doszczętnie cała wieś i dwa zabudowania sąsiedniej kolonji. Ogółem 70 domów, 65 stodół i 54 obory. Domy były zabudowane połokiem, strzecha przy strzesze, tak, że płomienie w parę minut ogarnęły całutką wieś. O ratunku nie było mowy, każdy uchodził z życiem. Zdarzyły się też wypadki dotkliwego poparzenia. Ze sprzętów domowych, narzędzi rolniczych, lub żywności nie ocalało prawie nic. Pozostały jedynie zgliszcza, kościół i plebanja.

KURS DLA NAUCZYCIELI POLSKICH NA ŁOTWIE. Rząd łotewski, ulegając wielokrotnym żądaniom nauczycielstwa z Inflant polskich (Letgalji) urządził dla nich w ciągu wakacyj kurs doskonalący w Rydze. Na kurs ten na zaproszenie rządu łotewskiego wyjechało w charakterze prelegentów kilku nauczycieli Polaków, wyznaczonych przez min. W. R. i O. P. Podobny kurs odbył się w jesieni dla nauczycieli szkół polskich, czynnych w Rydze, również zorganizowany staraniem rządu łotewskiego.

ŚMIERTELNY POJEDYNEK. Z Budapesztu donoszą 1 bm.: Dziś odbył się pojedynek na pistolety między pułkownikiem Janem Laddenbergiem a kapitanem Edmundem Kankowskym, członkiem międzynarodowej komisji Dunajowej. Przy trzeciej wymianie strzałów Kankowsky otrzymał postrzał w płuca i zmarł wkrótce.

ZDERZENIE POCIĄGÓW. Z Paryża donoszą 1 bm.: Dwa pociągi kolejowe, obsadzone pielgrzymami z Lourdes, zderzyły się koło Ville Comtal. Około 40 osób jest zabitych, a 50 rannych.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SZACHISTÓW W LONDYNIE. »Neue Freie Presse« donosi z Londynu, że dnia 1 bm. otwarto tam międzynarodowy kongres szachistów, w którym biorą udział najwybitniejsi światowi szachiści. Otwarcia dokonał Bonar Law.

ZGON WYNALAZCY TELEFONU. W Sidney zmarł wynalazca telefonu Graham Bell.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Wzrost zachmurzenia, skłonność do burz i miejscowych opadów, spadek temperatury, wiatry lokalne.

SKŁADKI
w Administracji „N. Reformy“:

W Administracji »Nowej Reformy« leżą niepobrane dotąd składki na następujące instytucje:

	mkp.
Na Przytulisko Brata Alberta	14.058
Na Czerwony Krzyż	948
Na Zakład Żunowskiej	905
Na Biały Krzyż	11.030
Na Zakład w Witkowicach	8.046
Na Zakład sierot izraelickich	178
Na rodzinę sierocą	1.648
Na Komitet Obrony Lwowa	42.282
Na Komitet kresów zachodnich	22.581
Na Repatrjantów	48.294
Na T. S. L.	8.797
Na Tow. Dobroczynności	500
Na T. O. M.	1.731
Na Dom Akademicki	17.868
Na Kolonje wakacyjne	3.224
Na Skarb narodowy	7.000
Na obiady dla młodzieży	11.641
Na Szpital OO. Bonifratrów	3.000
Na Towarzystwo Ratunkowe	8.267
Na Dom młodzieży rzemieślniczej	1.000
Na Muzeum Narodowe	8.071
Na Kopułę św. Piotra	6.000

Administracja uprasza o rychłe podjęcie powyższych kwot przez osoby odpowiednio legitymowane.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3241 Józef i Paulina Słomkowscy Philadelphia Pa; 3242 Major Stanisław Siess z żoną Heleną; 3243 Cecylja, Janina i Józef Kozłowscy z Dąbrowy górn.; 3244—3246 (3 ceg.) Kapituła łacińska we Lwowie; 3247 Tow. Bela Billewicz i Ska w Dąbrowie górn.; 3248 W. Korzeniowski Tow. akc. Grudziądz; 3249 Tadeusz i Helena Starzewscy; 3250 Szkoła w Pabjanicach; 3251 Śp. jen. por. J. Leśniewskiemu D. O. K. Nr IV; 3252 Ofic. i szer. baonu sztabu 31 pp. S. K.; 3253 P. p. 37 ziemi łęczyckiej, 3254 Pamięci poległ. pułk. Adama Jaroszewskiego i poległ. oficer. i szereg. 37 pp.; 3255 6 (2 cegiełki) E. Brykczynski N. York Brooklyn; 3257 Strażnicy rzeczni i wałowi pow. mieleckiego; 3258 Kondukt i dozorcy mljor. pow. mieleckiego, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

Okręgowy Związek Kas chorych dla województwa krakowskiego i kieleckiego, oraz Śląska Cieszyńskiego w Krakowie.

Na polecenie ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie i po myśli odnośnych przepisów ustawy został zorganizowany w Krakowie Związek Kas chorych z zakresem działania na terytorium województwa krakowskiego i kieleckiego oraz Śląska Cieszyńskiego.

Celem Związku jest umożliwienie, względnie ułatwienie poszczególnym Kasom chorych prowadzenia lecznictwa i udzielania świadczeń w większym zakresie, niż na to pozwalają niejednokrotnie stosunki lokalne i siły finansowe pojedynczych Kas. W szczególności do zadań Związku należy zawieranie umów z poszczególnymi lekarzami specjalistami, zakładami leczniczemi, aptekami i dostawcami środków leczniczych i opatrunkowych, zakładanie i utrzymywanie aptek, izb dla chorych i szpitali związkowych, organizowanie pomocy dla rekonwalescentów, jak również udzielanie na zasadach wzajemności wszelkiej pomocy Kasom chorych w celu umożliwienia im wykonania w należyty sposób zadań, nietylko objętych statutem, ale wychodzących nawet poza zakres obowiązkowych świadczeń. Do zadań Związku należy także szkolenie sił fachowych do pracy w Kasach, udzielanie porady prawnej, lustracja Kas i t. d.

Na konstytującem posiedzeniu delegatów 22 Kas związkowych, odbytem w dniu 16 lipca b. r., wybrano przewodniczącym Zgromadzenia delegatów posła Tadeusza Regera, zastępcą dra Wiktora Balande.

W skład Zarządu weszli: dyr. Jan Englisch, dr Ryszard Kunicki, Bronisław Lusiński, dr Daniel Gross, Jan Hoffman, Kazimierz Osiowski, dr Józef Zelenay, Tadeusz Reger, Franciszek Baczakiewicz.

Prezesem Zarządu wybrano posła dra Ryszarda Kunickiego, zastępcą radcę ministerstwa pracy i opieki społecznej, Kazimierza Osiowskiego.

Do komisji rewizyjnej został wybranym radca Adam Gubatta, dr Wiktor Bałanda i adw. dr Günther Rudolf.

Kierownictwo biura związkowego poruczono, do czasu wyboru dyrektora, p. Władysławowi Zychowiczowi, sekretarzowi Kasy chorych m. Krakowa. 3858

Na temsamem posiedzeniu zadecydowano również kupno sanatorjum w Bystrej na Śląsku dla celów Związku.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. — Dziś we czwartek wchodzi na afisz wspaniała opera Pucciniego „Madame Butterfly“, w której wystąpią gościnnie p. M. Palewicz, znakomity baryton oper włoskich i warszawskiej, który na wczorajszej operze „Rigoletto“ doznał tak entuzjastycznego przyjęcia i p. S. Drabik, pierwszy tenor opery poznańskiej, który odtworzy partję Pinkertona. Jutro w piątek przepiękna opera Gounoda „Faust“ z gościnnym występem znakomitego basa opery poznańskiej p. A. Urbanowicza w partji Mefistofelesa. W sobotę uroczyste przedstawienie „Halki“, w której wystąpią gościnnie p. J. Zacharska, primadonna opery lwowskiej w partji Halki i p. Drabik jako Jontek.

OPERETKA PRZY UL. RAJSKIEJ. „Wesoły wieczór“, który obudził tak wielkie zainteresowanie swym nadzwyczajnym humorem i dowcipem, wystawiony będzie dziś we czwartek i jutro w piątek. Oprócz p. Bronowskiego występuje grono naszych artystów, jak pp. Kaden, Wojnar i Martówna, jak również pp. Koszutscy.

Od soboty 5 bm. swojska operetka, pełna humoru wykwintnego i stylizacji modernistycznej Wł. Jastrzębca-Zalewskiego pt. „Miłość“, osnuta na tle stosunków paskarsko-węglowych, oraz obrazek ze śpiewami Stefana Kiedrzynskiego pt. „Wesoły karawaniarz“, muzyka Boczkowskiego. Obydwa te utwory znanych autorów stanowić będą prawdziwą atrakcję na czas kanikuły i zapoznają publiczność z twórczością w kierunku rodzimej operetki. W wykonaniu biorą udział najwybitniejsze siły miejscowe pp. Józefowiczowie, Kaden, Koszutski, Malinowski, Senowski, Winiaszkiewicz, oraz nowozaangażowani goście warszawscy pp. Zofja Wojnowska, fenom. sopran, Marja Bankowska, znakom. subretka, Ignacy Wiśniewski i Stefan Szczuka. „Apasz-jazz-band“ układu i wykonaniu Koszutskiego. Wojnara, Martówny, Szulcówny i ensamblu. Reżyseruje p. Winiaszkiewicz.

TEATR ARTYST.-LITERACKI W „BAGATELI“. Program teatru artyst.-literackiego powtórzony będzie jeszcze dziś i jutro.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 3 bm.: »Madame Butterfly«.
Piątek, 4 bm.: »Faust«.
Sobota, 5 bm.: »Halka«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Czwartek, 3 bm.: »Wesoły wieczór«.
Piątek, 4 bm.: »Wesoły wieczór«.
Sobota, 5 bm.: »Miłość«.

TEATR »BAGATELA«.

Czwartek, 3 bm.: Teatr artyst.-literacki.
Piątek, 4 bm.: Teatr artyst.-literacki.
Sobota, 5 bm.: Teatr artyst.-literacki.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

(—) **JULJAN EJSMOND:** »Miłość wieczna«. Tow. wydawnicze »Ignis«. Warszawa. Zbiorek poezyj, pełen słonecznej pogody i radości życia. Struny, w które uderza poeta, nie brzmią kolizją, niema w nich tragicznych konfliktów. Nastrojone one są na jednolity, promienny ton zachwytu nad światem, ujmowanym przez kryształ żywiołowej, płomiennej miłości. Bezpośrednio, bez wnikania w głąb, bierze autor życie w jego powierzchownej harmonji, nie znajdując dysonansów. I rację ma, mówiąc o swojej »radości pól«, że jest ona dziecięca. Tylko taka dziecięca radość może obdarzyć poetę ogromem szczęścia, otoczyć różową mgłą snów i marzeń.

W pierwszej części zbiorku, w szeregu wierszy, przepojonych blaskami słońca, uśmiechami wiosny, śpiewami skowronków, kwiatami łąk i t. p., zapalił Ejsmond ognie »wiecznej miłości«, którą widzi wszędzie, jako podstawowy czynnik bytu, wypełniający wszechświat. — Drugą część zbiorku stanowi dziewięć wierszy, w których autor na sposób Żuławskiego w »Eros i Psyche«, jednak w postaci jednostronnego hymnu pochwalnego na cześć miłości, zobrazował jej rozwój od najdawniejszych pierwotnych czasów do chwili obecnej, kończąc swój cykl podniosłym akordem:

»Że miłość nasza warta stokroć więcej
Od skarbów Indyj, od Hellady czarów,
Od prasłowiańskiej pogody dziecięcej
I od purpury i złota Cezarów«. —

Forma wierszy — jak zwykle u Ejsmonda — dobra.

(—) **ANNA LEWICKA:** »Z naszych pól i lasów«. H. Altenberg. Lwów. Pożyteczną książkę dla dzieci napisała p. Anna Lewicka, biorąc za temat dla swoich opowiadań przyrodę, a mianowicie życie zwierząt, tak różnorodne i bogate i tak bardzo zdolne zainteresować umysł dziecka. W sposób przystępny i ciekawy rozwinęła autorka szereg obrazków »z naszych pól i lasów«, dając barwny obraz życia zarówno pospolitych mieszkańców naszych lasów i łąk: zajęcy, saren, lisów, dzików, jeżów, myszy polnych i t. d., jak i rzadszych okazów, zamieszkujących niektóre tylko części Polski: niedźwiedzi, bobrów i innych. Oprócz tego znajdujemy tam opowiadania z życia ptactwa i owadów.

Autorka zwróciła pilną uwagę, aby opowiadania jej, oprócz zaspokojenia ciekawości dziecka i rozszerzenia zasobu jego wiadomości, spełniły również rolę pedagogiczną i dlatego w wielu powiastkach podkreśliła te momenty i fakty, które, jako dobry przykład, dodatnio mogą wpłynąć na umysły i serca młodych czytelników. Szkoda tylko, że p. Lewicka przy językowem opracowaniu swoich opowiadań, gdzie zwierzęta występują, jako działające osoby, nie zdecydowała się traktować ich albo jako zwierząt, albo jako osób, wskutek tego bowiem niezdecydowania w pewnych wypadkach użyte bywają zaimki i czasowniki raz w znaczeniu dla osób, raz w znaczeniu dla zwierząt.

Napady Litwinów

Wilno, 2 sierpnia. (AW). Dnia 25 lipca rozpoczęła się **nowa serja walk** w okolicy Szyrwint w miejscowościach, położonych na południe i północny wschód od miasteczka.

Dnia 25 lipca o północy oddział milicji miejscowej, patrolując okolicę wsi Kejmiry, **został zaatakowany przez oddział litewski. Wywiązała się strzelanina.** Litwini, wypierani przez milicję, cofnęli się do Szyrwint. W chwili, gdy oddziały milicji odsunęły się do miasta, **zostały one obrzucone granatami ręcznemi i ostrzeliwane ogniem karabinów maszynowych** sąsiednich placówek litewskich. Po 3-godzinnej strzelaninie oddział milicji cofnął się w zupełnym porządku.

Dnia 26 lipca większy oddział litewski zajął wieś Krzyżówkę, poczem rozpoczął **patrolowanie okolicy i rewidowanie mieszkańców sąsiednich wsi.** Ofiarą rewizji padła wieś Kabełda, **gdzie przeszukano prawie wszystkie domostwa,** przyczem aresztowano jedną wieśniaczkę.

Dnia 27 lipca oddziały litewskie zaatakowały wsie Romiaszkianca i Kiele, gdzie znajdowały się oddziały milicji. wymiana strzałów nie dała rezultatów. Wojska litewskie cofnęły się do Szyrwint.

Dnia 29 lipca regularne oddziały litewskie zaatakowały wieś Awiżance, którą obrzucono granatami ręcznemi i ostrzeliwano z karabinów maszynowych. Atak został odparty. Tegosamego dnia około godziny 4 nad ranem oddziały jazdy litewskiej **wpadły do wsi Kejminy, gdzie przystąpiono do poszukiwania milicjantów.** Rewizji towarzyszyło **bicie ludności i rabunki.** W czasie najścia ranny został jeden mieszkaniec wsi. Po wycofaniu ze wsi. Litwini ostrzeliwali ją salwami karabinowemi, przyczem ranny został śmiertelnie włościanin Kulesza. Kawalerzyści litewscy uprowadzili **ze sobą 2 włościan: Linkiewicza i Berezowskiego.** Wśród napastników stwierdzono **obecność oficerów litewskich.**

Tegosamego dnia około godziny 5 nad ranem inny oddział litewski wpadł do wsi Użobłędzie, gdzie dopuszczono się **szeregu gwałtów.** Bliższych szczegółów na razie brak.

Akcja litewska w pasie neutralnym trwa w dalszym ciągu; mimo energicznej działalności miejscowej milicji, ludność **narażona jest wciąż na bezustanne represje.**

SPRAWA GALICJI WSCHODNIEJ W PARLAMENCIE ANGIELSKIM.

W angielskiej Izbie gmin deputowany Masky zwrócił się do premjera z zapytaniem, czy **rząd polski zamierza przeprowadzić wybory do Sejmu w Małopolsce wschodniej.** Na to podsekretarz stanu Harmsworth odpowiedział, że **rząd angielski oczekuje deklaracji rządu polskiego** co do wyborów w Małopolsce wschodniej i do tego czasu nie może oznajmić, **czy będzie w tej sprawie interwenjował w Warszawie.** Na zapytanie jednak, co zamierza rząd angielski uczynić, gdyby Polska przystąpiła do przeprowadzenia wyborów, Harmsworth oświadczył, że **oczekuje** naprzód deklaracji rządu polskiego.

ODZNACZENIE AMBASADORA FRANCUSKIEGO.

Waszyngton, 2 sierpnia. (PAT). Polski charge d'affaires w Waszyngtonie wręczył ambasadorowi francuskiemu Jusserandowi »Wielki krzyż orderu Polonia restituta«.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI KOŚCIOŁÓW EWANGIELICKICH.

Warszawa, 2 sierpnia. (AW). W okresie od 5 do 10 sierpnia odbędzie się w Kopenhadze konferencja przedstawicieli kościołów ewangielickich z Europy i Ameryki. W imieniu kościoła ewangielickiego w Polsce uda się do Kopenhagi jeneralny superintendent **Bursche.**

OBRADY KOMITETU WSPÓŁPRACY INTELLEKTUALNEJ.

Genewa, 2 sierpnia. (PAT). Prof. **Einstein** nie będzie uczestniczył w posiedzeniach komitetu współpracy intellektualnej, który zebrał się na obrady w Genewie. Na obradach tych Polskę reprezentuje p. **Curie-Skłodowska.**

TERMIN PRZYBYCIA POINCAREGO DO LONDYNU.

Paryż, 2 sierpnia. (PAT). Poincare zawiadomił rząd angielski, że gotów jest przybyć **dnia 7 b. m. do Londynu.**

Paryż, 2 sierpnia. (PAT). Prezydent Poincare oświadczył, że rząd angielski zgodził się, aby przyjazd francuskiego premjera do Londynu nastąpił **dnia 7 b. m.**

KREDYT CZESKI DLA AUSTRJI.

Praga, 2 sierpnia. (PAT). Rokowania między austrjackim a czechosłowackim ministrem finansów zostały dziś ukończone. Osiągnięto porozumienie co do udzielenia Austrji **reszty kredytu przez Czechosłowację.**

Dział ekonomiczny

*** ZWOLNIENIE SPÓŁDZIELNI OD OGŁASZANIA BILANSÓW W DZIENNIKU URZ. MINIST. SKARBU.** Izba Skarbowa komunikuje nam, że ministerstwo skarbu zwalnia spółdzielnie od obowiązku ogłaszania bilansów, zamknięcia i wyciągów z ich sprawozdań rocznych w „Dzienniku Urzędowym“ min. skarbu z zastrzeżeniem, że odnosi się to tylko do spółdzielni, zarejestrowanych na podstawie art. 5 lub 117 ustawy z 1920 r. o spółdzielniach. Dalsze warunki korzystania ze wspomnianego zezwolenia są:

1) Ogłoszenia, zamieszczane w pismach, stosownie do wymagań ustępu 2 art. 59 ustawy o spółdzielniach winny co do swej treści odpowiadać wymaganiom art. 80 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. 2) Jeden egzemplarz tego numeru pisma, w którym ogłoszenie zamieszczono, spółdzielnia prześle właściwej Izbie skarbowej.

LWOWSKA GIEŁDA TOWAROWA. (2 sierpnia). (Ceny w markach za 100 kg.): Żyto małopolskie ex 1921: 15.400—15.700, owies małopolski ex 1921 22.700-23.000, trans. 23.000, Chorostków. Popyt za zbożem twardem ze zbiorów 1921 r. przy minimalnej podaży Transakcje w życie po 15.500—17.000, w owsie 23000. Podaż wielka w życie nowego zbioru. Tendencja zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz wysokocennych usposobienie mocniejsze, dla marki niemieckiej i korony austrjackiej słabsze. W żywych obrotach przekazowych obie straciły po 1 punkcie. Natomiast korona czeska zyskała dalszych ośm punktów dolary 50, franki francuskie 16. Franki szwajcarskie szacowano wyżej o 25 punktów, funty szterlingi o 300, florony holenderskie o 20.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych zaledwie cztery gatunki były przedmiotem kilku transakcyj. Większe zainteresowanie dla Zieleniewskiego i Cegielskiego. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 2 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja		650'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	450'—	550'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	4600'—	4900'—
Transakcja	4700'—	4800'—
Warsz. Ska akc. bud. par.	1150'—	1250'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2400'—	2800'—
Transakcja	2400'—	2700'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fbr. maszyn i narz. rol.	1400'—	1600'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	19000'—	21000'—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6100'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6000'—	6200'—
Transakcja		6100'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4700'—	4900'—
Polska Nafta	1800'—	1900'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
»Krakus« zjed. fab. przetw. wysk.	2300'—	2400'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3550'—	3750'—
Ska akc. elektr. w Sierszy	1100'—	1200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	6125'—	6250'—	6125'—	6250'—
Transakcja				6125'—
Dolary kanad.	6000'—	6100'—	6000'—	6100'—
Franki franc.	490'—	505'—	500'—	516'—
Transakcja			495'—	516'—
Franki belgijskie	460'—	480'—	460'—	480'—
Franki szwajc.	1150'—	1200'—	1150—	1200'—
Funty szterl.	27000'—	27500'—	27000'—	27500'—
Marki niemieckie	9'—	9'50	8'50	9'—
Transakcja			9'30	8'60
Korony austr.	0'12	0'14	0'11	0'13
Transakcja			0'12½	0'12¼
Korony czeskie	152'—	155'—	154'—	158'50
Transakcja			157'50	158'50
Korony węgierskie	3'60	3'90	3'60	3'90
Transakcja			3'80	3'85
Korony duńskie trans.	1290'—			
Lei rumuńskie	32'—	35'—	34'—	38'—
Transakcja				33'—
Liry włoskie	265'—	285'—	265'—	285'—
Floreny holend.	2300'—	2350'—	2300'—	2350'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (2 sierpnia). Miljonówka trans. 1800—1700—1725. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 230, kupno 225. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 56'25—57, 5% Warszawy trans. —, sprzedaż 240, kupno 235.

Akcje: Bank dla handlu i przemysłu 6300. Bank kredytowy w Warszawie 3500—3600, Warsz. Tow. fabryk cukru 50.000—50.500. Drzewny przemysł i handel 1475. Lilpop-Rau-Loewenstein 4725, Ostrowieckie zakłady 7900. Rudzki i Ska 2825—2725, Starachowice 6750—6700, Zakłady amunicyjne Pocisk 815. Bracia Jabłkowscy 2015, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1700, Polska nafta 1930. Węgiel 7625—7550.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 6275—6170—6185, sprzedaż 6205, kupno 6165, franki francuskie trans. 502—500.

Czeki: Gdańsk trans. 9—8'25—8'27½, Belgja trans. 475—476'50—473, sprzedaż 475, kupno 471, Berlin trans. 9—8'25—8'30, sprzedaż 8'50, kupno 8'10. Londyn trans. 26.500—27.400—27.550, sprzedaż 27.650, kupno 27.450. Nowy York trans. 6200—6190, sprzedaż 6210, kupno 6170. Paryż trans. 506—507—505, sprzedaż 507—503. Praga trans. 151—152. Wiedeń trans. 13'25—13, sprzedaż 13, kupno 12.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (2 sierpnia). Amsterdam 19.705, Zagrzeb 15.985, Belgrad 61.940, Berlin 6585, Bruksela 3927, Budapeszt 2246, Bukareszt —, Chrystjanja 8619, Kopenhaga 10.942, Londyn 226.700, Madryt 7890, Medjolan 2298'50, Nowy York 51.050, Paryż 2137, Praga 1249, Sofja 31.950, Sztokholm 13.240, Warszawa 7'71—7'83, Zurych 9693, dolary 50.325, belgijskie 3905, bułgarskie 309, duńskie 10.715, marka niemiecka 65'75, angielskie 226'250, francuskie 4115, holenderskie 13.625, włoskie 2278, jugosłowiańskie 616, norweskie 8440, polskie 7'70—7'78, rumuńskie 344'50, szwedzkie 12.960, szwajcarskie 9640, hiszpańskie 7700, czeskie 1246'50, węgierskie 22'69.

Renta majowa 850, renta austr. koronowa 852, renta lutowa 2000, węg. renta koronowa 29.000, losy tureckie 540.000, priorytety kolei południowej 277.100, Anglobank 95.000, Bankverein 17.400, Austr. zakłady kred. 18.200, Bank depozytowy 4800. Laenderbank 130.000. Merkury 8100. Unionbank 16.650, Bank obrotowy 5500, Zivnostenska 900.000. Kolej północna 10.900.000. Lwów-Czerniowce 359.000, Koleje austr. 910.000. Kolej południowa 148.100, Alpiny 550.000, Berg und Huetten 1.800.000, Krupp 380.000. Huta Pol- —.50.000. Praskie Tow. przem. żel. 1,400.000. Rima 265.000, Skoda 889.000. Zieleniewski —. Apollo 5,400.000. Fanto 1.000.000, Gal. Karpaty 1.395.000. Galicja 4.200.000, Schodnica —, Siersza —.

GIEŁDA PRASKA. (2 sierpnia). Berlin 4'95. Warszawa 0'58½—0'68½. marka niemiecka 0'05. marka polska 0'58½—0'68½.

Dnia 31 lipca notowano dolary 40'65—41'25.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (2 sierpnia). Berlin 0'74, Holandja 203'65. Nowy York 526. Londyn 2338. Paryż 4259. Medjolan 2377. Praga 13. Budapeszt 24. Zagrzeb 126'50, Sofja 330, **Warszawa 0'08½,** Wiedeń 0'01, austr. korona stemplowana 0'01½.

Zamknięcie giełdy: Berlin 0'68. Holandja 203'70, N. York 526'50. Londyn 2337, Paryż 4267, Medjolan 2367, Praga 13, Budapeszt 0'24. Zagrzeb 1'62½. Sofja 335, **Warszawa 0'08½,** Wiedeń 0'01, austr. korona stemplowana 0'01½.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Tendencja słaba. Płacono dolary 6200, marki niemieckie 9'50, koorny czeskie 145, korony austr. 0'16, franki francuskie 510, funty szterl. 17.800, miljonówka 1650 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel wł.) Notowano dolary 6020, koorny czeskie 142, marki niemieckie 10'60, franki francuskie 490, funty szterl. 25.000, franki szwajcarskie 1080 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Ś. † p.
Łucja Żeleszkiewiczówna
długoletnia kierowniczka zakładu wychow. w Krakowie
przeżywszy lat 80, zasnęła w Panu dnia 1-go sierpnia 1922 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się we czwartek dnia 3 b. m. o godz. 5 po poł. Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie dnia 4 b. m. o godz. 9-tej rano w kaplicy Zakładu im. Helclów.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa: o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę: o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów: o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 15·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26. tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3. dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedzielę i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 8, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropelskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje biuro reklamy prasowej **„Promica", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Bilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy

K. RZĄCA i GMURSKI

ul. św. Gertrudy 3,

są **najkorzystniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany,

pianina i fisharmonie firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Badzlaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI
ZAKŁAD ODZIEŻY
W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Helm, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach. oraz wykwintne **łabierki** po cenach przystępnych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschutz, Rynek 7.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3463.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Kartownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Kajetan **Dubiel,** ul. Florjańska l. 47, cenia a wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Zakład naukowy.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.
Informacje i prospekty bezpłatnie

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Korzystajcie ze sposobności! Ceny fabryczne!
Fabryczny skład gum
„Autoelectric", w Warszawie
posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kałuski Józef,** ulica Pańska l. 8, m. 9.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.